

WYROK Z DNIA 6 CZERWCA 2006 R.

V KK 413/05

Wynikający z art. 433 § 2 k.p.k. oraz z art. 457 § 3 k.p.k. obowiązek sądu odwoławczego rozważenia wszystkich zarzutów podniesionych w środku odwoławczym i podania w związku z tym w uzasadnieniu, dlaczego zarzuty apelacji sąd uznał za zasadne lub za niezasadne oznacza, że sąd ten jest zobowiązany nie tylko do niepomijania żadnego z podniesionych zarzutów, ale także do rzetelnego ustosunkowania się do każdego z nich, bez względu na to, jaka strona zarzuty te wysuwa, czyli wykazania – choćby i zbiorczo, ale zawsze przez odpowiednie argumentacje, a nie przez ogólnikowe odwołanie się do trafności ustaleń, ocen lub poglądów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia – dlaczego podniesione zarzuty i argumenty wysunięte na ich poparcie zasługują bądź nie zasługują na uwzględnienie.

Przewodniczący: sędzia SN H. Gradzik.

Sędziowie SN: T. Grzegorzczak (sprawozdawca), A. Tomczyk.

Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Pogorzelski.

Sąd Najwyższy w sprawie Mariusza W., skazanego z art. 294 § 1k.k., art. 300 § 3 k.k. i art. 218 § 1 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 6 czerwca 2006 r., kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w O. z dnia 29 kwietnia 2005 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w P. z dnia 12 października 2004 r.,

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i p r z e k a z a ł sprawę Sądowi Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, (...).

Z u z a s a d n i e n i a :

Mariusz W. został, wraz z trzema innymi osobami, oskarżony o popełnienie 49 przestępstw. Wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 12 października 2004 r., został on uznany za winnego: a) w pkt. 2 tego wyroku - przestępstwa z art. 294 § 1 w zw. z art. 284 § 2 k.k., popełnionego na szkodę Banku Zachodniego, za co orzeczono karę 2 lat pozbawienia wolności, b) w pkt. 5 – przestępstwa z art. 300 § 3 w zw. z § 1 i 2 art. 300 k.k., popełnionego na szkodę wielu wierzycieli, w tym Prosper Banku SA i Browaru, za co wymierzono mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, c) w pkt. 9 – przestępstwa z art. 294 § 1 w zw. z art. 284 § 2 k.k., popełnionego na szkodę Kredyt Banku, za które orzeczono karę 2 lat pozbawienia wolności, d) w pkt. 11 – zbiegu przestępstw z art. 286 § 1 k.k. (w zw. z art. 91 § 1 k.k.), za który skazano go na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, e) w pkt. 12 – przestępstwa z art. 284 § 2 w zw. z art. 294 § 1 k.k., popełnionego na szkodę pracowników i ZUS, za co wymierzono mu karę roku pozbawienia wolności oraz f) w pkt. 13 – przestępstwa z art. 218 § 1 k.k., za które orzeczono karę 3 miesięcy pozbawienia wolności, wymierzając mu, jako karę łączną, karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 14 wyroku) oraz zobowiązując do częściowego naprawienia szkody wyrządzonej Browarowi (pkt 16 wyroku) i zwalniając od ponoszenia kosztów procesu (pkt 18). W punktach 2 i 3 oraz 15 i 18 tego wyroku rozstrzygnięto o odpowiedzialności innego ze skazanych współoskarżonych, a w pkt. 1, 6, 7, 8 i 10 uniewinniono Mariusza W. – i innych oskarżonych – od popełnienia pozostałych zarzucanych przestępstw.

Od orzeczenia sądu pierwszej instancji apelacje złożyli: prokurator, oskarżony, jego obrońca oraz obrońca drugiego oskarżonego.

Sąd Okręgowy w O., wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2005 r., zmienił za-skarżony wyrok w ten sposób, że uchylił rozstrzygnięcia uniewinniające oskarżonego Mariusza W. zawarte w punkcie 7 (tu także co do dwóch in-nych oskarżonych) i 10 wyroku sądu pierwszej instancji (oraz w pkt. 8 od-nośnie do uniewinnienia dwóch innych współoskarżonych), a także roz-strzygnięcia skazujące Mariusza W. z pkt 9 i 11 tego wyroku, oraz odno-śnie do obowiązku naprawienia szkody i zwolnienia od kosztów procesu, a także co do kary łącznej, którą – przy utrzymaniu w mocy wyroku odnośnie skazania tego oskarżonego w pkt 2, 5, 12 i 13 owego wyroku – orzekł na nowo, wymierzając mu karę 2 lat pozbawienia wolności.

Od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego, w części w jakiej kończył on postępowanie, kasację wywiódł obrońca oskarżonego, pono-sząc zarzuty: a) obraży art. 4 i 7 k.p.k. przez pominięcie ustawowego obo-wiązku badania okoliczności na korzyść i na niekorzyść oskarżonego oraz podejmowania ocen z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co wyrażało się pominię-ciem przez sąd odwoławczy całokształtu, podnoszonych w apelacji, oko-liczności sprawy, w tym m.in. sposobu zachowania się oskarżonego, nieu-krywania aktualnej kondycji firmy, podejmowania kroków naprawczych, a więc okoliczności istotnych dla przypisania mu zamiaru co do zarzucanych przestępstw, a także b) naruszenia art. 424 § 1 i 2, art. 457 § 3 w zw. z art. 458 oraz art. 433 § 2 k.p.k. przez pominięcie w uzasadnieniu wyroku istot-nych okoliczności odnośnie do wydanych rozstrzygnięć, w tym i wymiaru kary oraz w przedmiocie uchylonych części wyroku i nierozważenie wszystkich zarzutów i wniosków apelacji, potraktowanie ich powierzchow-nie, bez właściwej oceny i c) obraży art. 6 EKPC przez naruszenie prawa oskarżonego do sprawiedliwego procesu i ograniczenie prawa do obrony w

wyniku rozdzielenia procesu z przekazaniem części zarzucanych mu zachowań do ponownego rozpoznania i skazanie na karę izolacyjną w odniesieniu do pozostałych. W odpowiedzi na tę kasację Prokurator Okręgowy w O. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej podnosząc, że sąd odwoławczy wnikliwie rozpoznał środki odwoławcze, o czym świadczy uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji w znacznej jego części, a skarżący polemizuje w istocie z orzeczeniem sądu drugiej instancji. Podobny wniosek zgłosił na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej.

Rozpoznając tę kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na wstępie należy zauważyć, że skarga ta, mimo iż sporządzona przez podmiot fachowy, jest dość nieporadnie sformułowana, zwłaszcza w swej warstwie argumentacyjnej (uzasadnienie). Jej autor koncentruje się bowiem na wywodzeniu nietrafności przypisania oskarżonemu sprawstwa i winy w zakresie w jakim został on skazany, co uzasadniać ma zarzut obrazy art. 4 i 7 k.p.k., analizując w tym aspekcie wadliwe jego zdaniem kwalifikacje tych czynów, ich znamiona wymagane przez ustawę i ich niewykazanie w ocenie obrony, czyniąc to nawet w odniesieniu do tych przestępstw, co do których wyrok sądu pierwszej instancji został uchylony, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania (tak np. co do czynów z art. 286 k.k., objętych uchylonymi w drugiej instancji rozstrzygnięciami z punktu 11 i 10 wyroku sądu *meriti*). Uzasadnienie tej kasacji odbiega zatem w znacznym stopniu od tego, co wysunięto w ramach stawianych wyrokowi sądu odwoławczego zarzutów, a to stwarzać może wrażenie, że skarżącemu chodzi o podważanie ustaleń faktycznych i ocen dokonanych przez sąd pierwszej instancji. Także tam, gdzie autor kasacji argumentuje wyraźnie co do stawianego zarzutu, nie zawsze czyni to trafnie. Nie można zatem zgodzić się z nim, gdy uznaje, że w sprawie doszło do obrazy art. 6 EKPC przez to, że oskarżony został pozbawiony sprawiedliwego procesu i ogranicza się jego prawo do obrony w wyniku uchylenia jedynie częściowo wy-

roku sądu pierwszej instancji z przekazaniem sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania i jednoczesnym utrzymaniem skazania na bezwzględnie wykonywaną karę pozbawienia wolności w pozostałej części. U podstaw takiego rozumowania leży bowiem nietrafne i niczym nieuzasadnione założenie, jakoby nawet wtedy, gdy sąd odwoławczy uzna nie niektóre rozstrzygnięcia sądu *meriti* za w pełni prawidłowe, powinien i tak w tej części uchylić zaskarżony wyrok, jeżeli uchyli go i przekazuje sprawę w pozostałej części do ponownego rozpoznania, albo co najmniej zawiesić warunkowo wykonanie kary, gdyż jedynie pozostając na wolności oskarżony może realizować swoje prawo do obrony i liczyć na sprawiedliwy proces. Tak jednak nie jest. Nawet będąc pozbawiony wolności za niektóre przypisane już prawomocnie przestępstwa oskarżony, jako że obecność jego na rozprawie głównej jest obowiązkowa (art. 374 § 1 k.p.k.), będzie mógł uczestniczyć w rozprawie, może też kontaktować się ze swoim obrońcą, a fakt skazania go za określone czyny nie oznacza, iż także za inne zarzucane mu przestępstwa będzie skazany. Nie można też uznać za w pełni trafny zarzut tej kasacji co do obrazy przez sąd odwoławczy art. 424 k.p.k. Przepis ten dotyczy treści uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji i do wyroku sądu odwoławczego odnosi się jedynie w zakresie, w jakim sąd ten dokonuje zmiany zaskarżonego orzeczenia, nie można go zatem odnosić do uzasadniania rozstrzygnięć dotyczących uchylanych części wyroku sądu pierwszej instancji, do tych bowiem odnosi się już art. 457 § 3 k.p.k. W sprawie niniejszej jedyne orzeczenie reformatoryjne dotyczyło nowej kary łącznej, a sąd odwoławczy wskazał, że mając na uwadze „zarówno okoliczności przedmiotowe, jak i podmiotowe (...) uznał, że w tym konkretnym wypadku należało zastosować zasadę całkowitej absorpcji”. Mankamentem tego fragmentu wyводу sądu odwoławczego jest wskazanie, że czyni tak z uwagi na utrzymanie wyroku sądu *meriti* „w pkt. 2 i 5”, za które orzeczono kary 2 lat oraz roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, pomijając, że

utrzymano wyrok także w zakresie skazania oskarżonego za czyny z pkt 12 i 13 (pkt III wyroku sądu odwoławczego), gdzie orzeczono kary roku oraz 3 miesiące pozbawienia wolności, a kara łączna obejmowała także skazania za te przestępstwa (pkt VII wyroku). Tego typu uchybienie sądu nie działało jednak na niekorzyść oskarżonego. Argumentacja autora kasacji, że sąd nie uwzględnił, iż oskarżony, mimo że obracał dużymi sumami, nikomu nic nie ukradł ani nie przywłaszczył sobie nawet złotych, nie ma charakteru argumentu kasacyjnego (zob. art. 523 § 1 zd. 1 *in fine* k.p.k.), a zważyć należy, że sąd odwoławczy podzielił zasadność skazania oskarżonego za te przestępstwa, a tym samym i argumenty sądu pierwszej instancji co do kar orzeczonych za owe czyny. Inną kwestią jest, czego skarżący nie podnosi, że wymierzając – z uwagi na uchylenie dwóch rozstrzygnięć skazujących (z pkt. 9 i 11 wyroku Sądu Rejonowego) – nową karę łączną, sąd odwoławczy powinien jednak szerzej wykazać, dlaczego uznaje ją za niezbędną w orzeczonym rozmiarze, skoro zasadę absorpcji odnosił wyraźnie tylko do skazania za czyny, o jakich mowa w pkt. 2 i 5 wyroku sądu pierwszej instancji, a kara ta obejmowała także skazanie za przestępstwa przypisane w pkt. 12 i 13 tego wyroku.

Mimo wskazanych mankamentów niniejszej kasacji, skarga ta jest jednak częściowo zasadna. Ma bowiem rację skarżący, gdy podnosi zarzut obrazy art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 433 § 2 k.p.k. Jak już zaznaczono na wstępie apelacji zarówno obrońcy, jak i samego oskarżonego, podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych co do poszczególnych rozstrzygnięć skazujących, przedstawiały odrębnie konkretne argumenty na poparcie każdego z tych zarzutów. Przepis art. 433 § 2 k.p.k. zobowiązuje sąd odwoławczy do rozważenia wszystkich zarzutów zawartych w środku odwoławczym, zaś art. 457 § 3 k.p.k. do wskazania w uzasadnieniu wyroku, dlaczego zarzuty apelacji uznał za zasadne albo za niezasadne. Powyższe wskazuje, że wymóg rozważenia wszystkich zarzutów, o jakim mowa w

pierwszym z tych przepisów oznacza, w aspekcie drugiego z nich, konieczność takiego samego – rzetelnego, z zastosowaniem takich samych reguł rozumowania – ustosunkowania się sądu do zarzutów uznanych za zasadne, jak i do tych, które uznaje on za niezasadne, i to bez względu na to, która strona zarzuty te podnosi. Obrza wskazanych przepisów ma zatem miejsce zarówno wtedy, gdy sąd pomija zupełnie w swych rozważaniach niektóre zarzuty zawarte w środku odwoławczym lub zarzuty niektórych skarżących, jak i wtedy, gdy niektóre z zarzutów analizuje w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny. Rzetelność ta, w aspekcie wymogu płynącego z art. 457 § 3 k.p.k., oznacza zaś, że sąd odwoławczy nie może zbywać zarzutu ogólnikowym stwierdzeniem, że jest on zasadny lub że jest niezasadny, lecz powinien wykazać dlaczego zarzut ten i podane przez skarżącego na jego poparcie argumenty, są trafne lub nietrafne. Jeżeli zarzuty te podważają ustalenia faktyczne lub oceny sądu pierwszej instancji, nie można wspierać się jedynie odwołaniem do trafności lub nietrafności owych ustaleń czy ocen. Skoro bowiem skarżący je podważa, niezbędne jest wykazanie trafności podniesionych argumentów bądź też wykazanie mu, że nie ma racji i dlaczego, a to uczynić można tylko przez stosowną argumentację z przywołaniem – w zależności od sytuacji – określonych dowodów przeprowadzonych w danej sprawie, poglądów prawnych albo argumentów natury logicznej, itd. Przy wielości zarzutów, czy podnoszonych w środku odwoławczym na ich poparcie argumentów można ustosunkować się do nich w sposób zbiorczy, ale zawsze rzetelnie, w przedstawionym wyżej rozumieniu, bez odwoływania się do ogólnikowych, a przy tym arbitralnych sądów. Podsumowując, należy stwierdzić, że wynikający z art. 433 § 2 k.p.k. oraz z art. 457 § 3 k.p.k. obowiązek sądu odwoławczego rozważenia wszystkich zarzutów podniesionych w środku odwoławczym i podania w związku z tym w uzasadnieniu, dlaczego zarzuty apelacji sąd uznał za zasadne lub za niezasadne oznacza, iż sąd ten jest zo-

bowiązany nie tylko do niepomijania żadnego z podniesionych zarzutów, ale także do rzetelnego ustosunkowania się do każdego z nich, bez względu na to, jaka strona zarzuty te wysuwa, czyli wykazania – choćby i zbiorczo, ale zawsze poprzez odpowiednią argumentację, a nie przez ogólnikowe odwoływanie się do trafności ustaleń, ocen lub poglądów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia – dlaczego podniesione zarzuty i argumenty wysunięte na ich poparcie zasługują bądź nie zasługują na uwzględnienie.

W sprawie tej niestety wymogi te nie zostały spełnione. Wypowiadając się co do apelacji obrońcy oskarżonego sąd odwoławczy ograniczył się do stwierdzenia, że: „Podniesione w niej zarzuty w kwestii dotyczącej przypisania (oskarżonemu – SN) czynów z pkt. 2, 5 12 i 13 są nietrafne. W tym zakresie sąd pierwszej instancji dokonał trafnych ustaleń faktycznych, zebrany materiał dowodowy należcie rozważył i nie wykraczając poza treść art. 7 k.p.k. zajął trafne stanowisko. Podzielając stanowisko sądu pierwszej instancji w tym zakresie należy stwierdzić, że apelacja stanowi jedynie polemikę z trafnymi ustaleniami faktycznymi oraz trafną oceną poszczególnych dowodów, wobec czego nie zasługuje ona na uwzględnienie”. Sąd nie wyjaśnił ani słowem dlaczego poszczególne argumenty podawane przez obrońcę co do każdego z zarzutów są jedynie polemiką z ustaleniami i ocenami sądów ani do czego ta polemiczność się sprowadza. W odniesieniu do apelacji własnej oskarżonego, opartej wprawdzie na tych samych zarzutach, ale z nieco odmienną, szerszą niekiedy argumentacją, sąd odwoławczy stwierdził tylko, że: „Analogicznie nie zasługuje na uwzględnienie apelacja samego oskarżonego”. Wkrótce potem sąd obszernie, z przywoływaniem poglądów prawnych, orzecznictwa i ustaleń sądu pierwszej instancji, analizuje zarzuty apelacji prokuratora, zarówno te, które uznał za niezasadne, jak uznane za zasadne. Miałby rację autor kasacji, gdyby w tym właśnie aspekcie zarzucił sądowi odwoławczemu obrazę art. 4 k.p.k.,

jako że przyłożył on zupełnie inną miarę do analizy zarzutów apelacji prokuratora niż do oceny trafności zarzutów apelacji obrońcy i oskarżonego. Powyższe wskazuje, że w sprawie tej doszło do rażącej obrazu art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., które to uchybienie miało istotny wpływ na treść wyroku Sądu odwoławczego. W istocie nie jest wiadome dlaczego, z jakich konkretnie przyczyn, poszczególne zarzuty i argumenty wysuwane przez oskarżonego i obrońcę, uznano za niezasadne. Stwierdzenie ograniczające się do uznania, że są one tylko polemiką z prawidłowymi ustaleniami i ocenami sądu *meriti*, bez podania dlaczego jest to każdorazowo tylko polemika, ma charakter arbitralny, uniemożliwia ocenę trafności tego stanowiska i zdecydowanie nie spełnia wymogu art. 457 § 3 k.p.k., a tym samym i art. 433 § 2 k.p.k., jako że nie można przyjąć, aby w tych warunkach sąd rzetelnie rozważył „wszystkie zarzuty”.

W świetle powyższego zaskarżony wyrok ostać się nie może. Dlatego Sąd Najwyższy uchylił go w zaskarżonej części i przekazał sprawę w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Sąd ten rozpoznać ma obecnie raz jeszcze apelacje obrońcy i oskarżonego Mariusza W., ale tylko w odniesieniu do czynów przypisanych temu oskarżonemu w pkt. 2, 5, 12 i 13 wyroku Sądu Rejonowego w P., jako że w odniesieniu do innych jego zachowań objętych tym wyrokiem i wskazanymi apelacjami, wyrok ów uprzednio już uchylono i przekazano sprawę w tej części do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, a skazania za przestępstwa, określone w przywołanych wyżej punktach, nie były objęte ówczesną apelacją prokuratora. Prowadząc ponownie postępowanie odwoławcze we wskazanym zakresie, Sąd powinien baczyć, aby dostosować się do wymogów płynących z art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k., a tym samym rzetelnie rozpoznać i przeanalizować zarzuty i argumenty przywołane w obu apelacjach.

Mając to wszystko na uwadze orzeczono jak w wyroku.